GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

Nro 46.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 17 Lutego 1829 roku we Wtorek.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

WARSZAWA. — Na ostatnich targach warszawkich płacono: pszenicę 25 do 36, żyto 10 do 11, jeczmień 8 do 9, owies $5\frac{1}{4}$ do 6 zł. za korzec.

AMSZTERDAM. — 7 *lutego.* — Zboże ma stałe ceny, lubo odbyt ograniczony. Żyto 123 funtowe pruskie na entrepot, płacono 203 Fl. ($25\frac{1}{5}$ złp. za korzec.)

LONDYN. — *d.* 3 *lutego.* — Lubo dowóz zboża w pewnym jakim czasie na targu, nie może być miarą jego obfitości i ilości co do zbioru, zasługuje jednakoż na uwagę, że dowóz pszenicy angielskiéj tutaj, od d. 1 grudnia do końca stycznia blisko o połowę mniéjszy, aniżeli z przecięcia pięciu upłynionych lat w tymże samym czasie pokazuje się; dowóz mąki wzdłuż brzegów jest podobnież o tyle mniéjszy. Te dwa miesiące wielkiéj wagi, albowiem jeżeli na cztéry tygodnie przed, i na cztéry tygodnie po Bożém-narodzeniu nie dowieziono obficie pszenicy, jest to dowodem, że rolnik angielski nic do zbycia nie ma. Na targ wczorajszy dowieziono pszenicy lądem z Essex i z Kent bardzo mało. Piękne i suche ziarno stało w swéj cenie, na poślednie nie było targu. Mróz który pochwycił, położy obecnie tamę dowozowi i z tych okolic zkąd jeszcze zboże przybywało. Jęczmień bez pokupu i staniał o 1 s. owsa podobnież z letkiego ziarna, za żadne pieniądze brać nie chcą. Fasola bez odmiany. Groch 2 s. tańszy. Pszenicę zagraniczną notują jak następuje: rossyjska 52 do 62 s. szwedzka 60 do 70 s. odeska 56 do 66 s. hiszpańska twarda czerwona 60 do 66 s., ditto biała 66 do 70 s. toskańską i rzymska czerwona 60 do 76 s. biała 70 do 82 s.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

— *Odezwa do osób dobroczynnych.* — Wiadome są czytającéj publiczności prace heraldyczne ś. p. Wielądka, tak bardzo pomocne dla badań historycznych. W podobnego rodzaju pracy lata swe spędziwszy, zostawił po zgonie pozostałéj po sobie rodzinie, tylko szczupły majątek, imie nieskażone i pamięć pożytecznie spędzonego żywota. Ale dosyć było kilku lat do wyczerpania pozostałego po nim i przez zbieg okoliczności uszczuplonego majątku, a na 80 letnią i ociemniałą wdowę, spada cały ciężar nieszczęśliwego położenia. Nie znając jéj miałem jednak sposobność powzięcia dokładnéj wiadomości o istotnym stanie rzeczy i powodowany miłością chrześcijańską, wziąłem sobie za obowiązek wezwać publicznie pomocy dla nieszczęśliwéj osoby nie wątpiąc, że się znajdą dobroczynni co już to z wrodzonego uczucia litości, już przez szacunek dla zmarłego jéj męża, nie odmówią wsparcia, które jak z jednéj strony pocieszy starość, tak z drugiéj będzie niejako wywiązaniem się publiczności za mozolne prace ś. p. Wielądka. Pani Wielądkowa mieszka w Starem Mieście pod Nr. 67. Z.

— JJPP. Bielawski piérwszy wjolinista i Cymerman piérwszy flecista teatru naro. wrócili do Warszawy z Berlina, gdzie przez kilka tygodni bawili dla słyszenia wielkich oper dawanych zwykle w czasie karnawału w królewskich teatrach. Byli oraz w Dreznie i tam słyszeli sławnego Paganiniego, który może w następnym marcu odwiedzi Warszawę.

Uwiadomienie. — W Paryżu zmarła na dniu 5 kwietnia 1828 r. pani *Darbois*, bezpotomnie, zostawiwszy w spadku po sobie 17,000 *rixdollar de Banque*; podług obowiązujących praw krajowych, mogą spadkobiercy zgłosić się z prawami swojemi do dnia 3 maja 1829 roku. Umarł także J. C. *Brandt*, po którym pozostało blisko 400,000 złotych. Życzący posiadać odpis testamentów obojga wymienionych, mogą się zgłosić w frankowanych listach pod adresem dyrektora, *des Agents-Gallerie Vivienne Nro* 56 *á Paris.*

— *Ciąg dalszy wypisu dzieł z xięgarni Fr. Pfaff,* wyprzedać *się mających po zniżonej cenie.*

Abrégé de l'histoire des hommes illustres de Rome par Lhomond 2 tomy zamiast	f. 12	tylko	8
Annuaire de l'école Française de peinture par Keratry 1 tom	12	—	8
Art de la correspondance, en français et anglais 2 tomy	15	—	10
Aventures de Télémaque en français et italien 2 T.	12	—	8
Aziceptologie française ou l'art de prendre les oiseaux 1 tom	12	—	8
Beautés de l'histoire du Canada 1 tom	6	—	4
Beautés de l'histoire sainte 1 tom	6	—	4
Beautés de l'histoire de la Chine 2 tomy	12	—	8
Beautés de l histore de la Turquie 1 tom . . .	6	—	4
Beautés de l'histoire de l'Egypte 1 tom	6	—	4

— Dziś odwilż.

ROSSJA. — *Z Odessy, dnia* 19 *stycznia.* — *Wiadomości od wojska do* 3 *stycznia.* — Jenerał adjutant hr. Suchtelen, na czele znacznego oddziału przedniéj straży, objął stanowisko i wzmocnił się w Czernowodach, wysyła podjazdy aż do jeziora Beytyk, i dalćj, we wszystkich kierunkach

Podjazdy te chwytają wszystkich Turków, którzy dla przysposobienia zapasów żywności, odważają się robić wycieczki z Sylistrji.

Chrześcjanie mieszkający w tém mieście i w okolicach, ciągle zbiegają do naszych przednich straży; zeznają jednomyślnie, że zbiegostwa bardzo często się zdarzają w załodze Sylistrji; że ta twierdza osadzona jest małą liczbą regularnego wojska, a jazda liczy tylko 500 do 600 ludzi, utrzymujących się jedynie z rabunków, w celu dostania żywności. W mieście pracują nad naprawą budynków i fortyfikacji, uszkodzonych przez naszą artyllerją. Załoga cierpi niedostatek mąki, i tém trudniéj o nią, że nagły wylew Dunaju, pozrywał w tych dniach wszystkie młyny wodne. Jeden z tych młynów, zatrzymał się na brzegu niedaleko Czernowód.

Mamy częste i bardzo bezpieczne związki z korpusem jenerała porucznika Rüdigera, który teraz stoi w Bazardziku, jako też z twierdzą Warną. Wiémy z pewnych doniesień: z Prawody, Dewna i Gebedże, że tam wszystko jest w najlepszym stanie. Wszystkie te stanowiska ważne są przez swoję warowność, i liczbę stojących tam oddziałów. Nieprzyjaciel, który się rozłożył w Aidos, Szumli, i po za grzbietem Bałkanu, nie przedsięwziął do dziś dnia żadnego przeciw nam kroku. Załoga Szumli wynosi od ośmiu do 10 tysięcy ludzi.

W ogólności, wojska nasze po prawym brzegu Dunaju, mają wszystkiego podostatkiem; zimna przyczyniają się do utrzymania zdrowia. Związki z lewym brzegiem tylko chwilowo bywają przerywane; a nasze zapasy zasilają się ciągłemi i regularnemi dowozami.

— Nadzwyczajny dodatek do dziennika odeskiego pod d. 4 b. m. donosi, że feldmarszałek hr. *Witgensztejn* otrzymał urzędowy raport, iż forteca Kale między Turno i Nikopolem wzięta została przez 2 brygady 5 dywizji piechoty będącéj pod dowództwem jenerała Malinowskiego, 32 armat dużego kalibru, 5 chorągwi, 400 jeńców, między którymi znajduje się Ibrahim dawniéjszy dowódzca Sylistrji z całym orszakiem, są zdobyczami tego dnia szczęśliwego i téj świetnéj walki. Jenerał Malinowski zajął przedmieścia twierdzy Turno i spalił je wpędziwszy całą ludność do twierdzy. (D. O.)

ANGLJA. — *Z Londynu, d. 3 lutego.* — Dnia wczorajszego rano udali się ministrowie gabinetowi do Windsor, w celu przełożenia królowi mowy od tronu do potwierdzenia.

— Król spodziewany w tym tygodniu w Londynie; posiedzenie parlamentu otwarte będzie przez kommissarzy królewskich. Prawie codziennie odbywają się narady gabinetowe. Ze wszystkich stron pośpieszają członkowie parlamentu do stolicy, co zdaje się zapowiadać, że tegoroczne posiedzenie będzie ważne. *Globe* powiada: „Nadzieje przyjaciół wolności religijnéj i spokojności domowéj bliskie są ziszczenia. Nie masz wątpliwości, że w mowie królewskiéj będzie wzmianka o tym przedmiocie, którego załatwienie pod ścisłą rozwagę parlamentu oddane zostanie. Margrabia Anglesea miał dnia wczorajszego długą audencją u króla; sądzą, że wkrótce objawi swoje zdanie o ostatnich wypadkach w Irlandji. Xiąże Northumberland w przyszły piątek będzie przedstawiony królowi, poczém udaje się zaraz do Irlandji. Pogłoska, że w mowie królewskiéj będzie wzmianka względem nadania katolikom pewnych swobód, zrządziła, lubo chwilowo tylko, niejakie wahanie w kursie papierów publicznych.

— Donoszą z Jorku pod dniem wczorajszym, że tamtejszy kościół katedralny od rana stał w płomieniach.

— Doniesienia z Lisbony dochodzą do dnia 25 stycznia. Tutejsze gazety donoszą: „Odebrano listy z Terceicy z dnia 16 stycznia, z których dowiadujemy się o przybyciu do téj wyspy oddziału wychodźców portugalskich z Plymouth. Na wyspie jest 8000 dobrze uzbrojonego i urządzonego wojska, przychylnego urządzonego i opatrzonego w żywność na 18 miesięcy. Brazylska fregata *Izabella*, krążyła przy tamtejszych brzegach; wszelkie przeto usiłowania Don Miguela, aby tę wyspę do posłuszeństwa przywieść, będą bezskuteczne. Nie zdaje się, aby okręty angielskie chciały przeszkodzić wylądowaniu wojska. Żegluga wychodźców do Terceiry trwała przez dni ośm. *Courier* mówi przeciwnie, że listy z Terceiry dziś odebrane, które są daty 23 z. m. potwierdzają wiadomość, jako ministerjum angielskie posłało eskadrę aby nie dopuściła wylądować Portugalozykom na Terceirę. Ta eskadra składa się z trzech angielskich okrętów, do których przyłączył się wojenny okręt portugalski (?) niedawno z Tagu wysłany. Na wyspie panuje zupełna spokojność; siedmiu stronników Don Miguela, którzy powstanie na jego korzyść wzniecić chcieli, stawiono przed sąd i rozstrzelano. Inne listy tejże daty odebrane z Terceiry w Londynie już po południu dnia dzisiejszego, zapewniają, że okręty angielskie strzelały d. 16 z. m. ostremi ładunkami, aby nie dopuścić wychodźcom wylądowania na wyspę.

— 10,000 tkaczy wyrobów jedwabnych z Spitalfields, udało się dnia dzisiejszego do mieszkania xięcia Welingtona, aby zanieść zażalenie przeciwko wolnemu dowozowi zagranicznych wyrobów jedwabnych.

— Przybycie pana Matuszewica do Londynu, zwróciło publiczną uwagę na tego młodego dyplomatyka. Przypominają sobie, iż pan Matuszewic, Polak rodem, brał nauki w lyceum cesarskiem, i otrzymał tam piérwszą honorową nagrodę, w roku 1812, właśnie w czasie kampanji rossyjskiéj. Odtąd, zdolność jego wzbudzała największe nadzieje, i zdaje się, zważywszy drogę, którą tak szybko przebiegł w wyższéj dyplomatyce, iż nadzieje te nie były bez zasady. Pan Matuszewic musi teraz mieć około 32 lat, i mówią, że tłomaczy się z wielką łatwością wielu językami europejskiemi. (G. H.)

FRANCJA. — *Z Paryża dnia 4 lutego.* — Mówią i podobno nie bez zasady, że Barras czując się niebezpiecznie chorym i przewidując że rząd będzie rościł prawo do jego papierów, powierzył ważniejsze z nich jednemu z przyjaciół swoich.

— W Lisbonie po przybyciu na dniu 12 z. m. pakebotu angielskiego, rozeszła się pogłoska że oddział wychodźców portugalskich którzy z Plymouth wypłynęli, zamierza wylądować w Portugalji. Wiadomość ta znalazła nawet wiarę u rządu, bo natychmiast przedsięwzięto stosowne środki ostróżności. Słychać, że pracują około ufortifikowania pałacu Queluz.

— Czytamy w liście z Brest pisanym, mówi *Messager*, że zawinęły tam okręty, na pokładzie których znajduje się 630 wychodźców portugalskich pod wodzą hrabiego Saldanha. Okręty te wypłynęły d. 6 stycznia z Plymouth udając się do Terceiry, czego im nie dozwoliły okręty angielskie, które ich eskortowały aż do Cabo Finisterra zkąd do Brestu dla braku żywności zawinąć były zmuszone. — Podług dziennikarzów, poległ od wystrzałów angielskich, jeden kapitan wychodźców portugalskich. »Rozumimy, mówi tenże dziennik, że Monitor ogłosi nam szczegóły tego wypadku, a gazety angielskie nauczą nas jak o nim sądzić mamy, ile że można bez przesady słuszniéj jak bitwę pod Nawarinem, nazwać go wypadkiem nieprzewidzianym (*untoward*).« *Courier francais* donosi także o tym samym wypadku, dodając, że okręty wiozące wychodźców portugalskich, eskortowane były przez okręty angielskie od wyspy Terceiry aż do brzegów Galicji. Prefekt morski przyjął bardzo uprzejmie wygnańców i doniósł natychmiast o tém ministrowi wojny przez telegraf. Posłano roskazy, aby udzielić tym nieszczęśliwym wszelkiéj pomocy dopóki dalsze rozporządzenie o ich przyszłém przeznaczeniu wydane nie będzie. — Dzisiejszy Monitor pisze. »Wiadomość o zawinięciu na dniu 30 stycznia do Brest, okrętów angielskich *Lira*, *Minerwa i Suzan*, z 630 wychodźcami portugalskimi pod jener. Saldanha, jest prawdziwa. Okręty angielskie konwojowały tych nieszczęśliwych aż do przylądku Finisterre, zkąd do Brestu popłynęły. Rząd polecił prefektowi morskiemu, aby okrętom portugalskim śpieszny podał ratunek. »*Messager* donosi: »Wyczytujemy z listu pisanego z Brest, który jednak nie ma w sobie nic urzędowego, że okręty z wychodźcami portugalskimi, które d. 30 do Brest zawinęły, wypłynęły d. 6 stycznia z Plymouth. Te okręty przybyły d. 10 stycznia o świcie do wyspy Terceiry i wpłynęły do przystani w Isla da Praya, ale okręty angielskie sprzeciwiły się ich wylądowaniu. Jeden z tych okrętów płynąc za pomyślnym wiatrem, zbliżył się do okrętu na którym był jenerał Saldanha i przywitał go wystrzałami; za drugim wystrzałem trafiła kula w okręt, zabiła jednego człowieka, a drugi został raniony kawałkami drzewa z okrętu przez uderzenie kuli wyłupanemi. Strzelanie ustało gdy okręty wywiesiły banderę; wtenczas jenerał Saldanha wsiadł na szalupę i udał się na pokład okrętu dowódzcy angielskiego, który za całą odpowiedź w objaśnieniu swego postąpienia, oświadczył mu, że taki ma rozkaz od rządu swojego. Widząc jenerał że nic nie wskóra, protestował przeciwko postępowaniu dowódzcy angielskiego, który go uwiadomił zaraz, iż w którą bądź stronę uda się, okręty angielskie eskortować go będą. Jenerał oświadczył, że popłynie do Francji, jakoż odprowadziły go okręty angielskie aż do przylądka Finisterre.

— Donoszą z Alexandryi, że Ibrahim pasza tknięty był apoplexją, właśnie po skończonéj uczcie, na któréj znajdowali się panowie Pariset, Champollion i pułkownik Jachereau de St. Denis. Lekarze nasi puścili mu natychmiast krew kilka razy, i tym sposobem przywrócili go do życia.

— Postanowieniem królewskiém z d. 1 lutego, kazano wybrać ze spisowych z r. 1828 sześćdziesiąt tysięcy rekrutów.

— We wsi *Bojawal* blisko *Kale* we Francji, znajduje się nadzwyczajna studnia, głębokość jéj wynosi około 100 stóp. Przez 3 tygodnie niekiedy niema w niéj kropli wody, poczém nagle tak przybiéra, iż tworzy dość znaczny strumień. W r. 1736 woda tak bardzo wylała że napełniła wszystkie piwnice przyległych domów. Uważano iż wezbrania te w tenczas tylko się zdarzają kiedy wiatr od północy wieje.

PORTUGALJA.—*Z Lizbony dnia 18 stycznia.* — Wszystkie pałace królewskie otoczone są wartami i działami. Szczególniéj strzegą pałacu Ajuda, gdzie mieszka sama xiężniczka Benedykta, obawiają się bowiem, aby ją konstytucjoniści nie postawili na czele rządu tymczasowego. Ale największe ostrożności zachowują w zamku Queluz w którym mieszka Don Miguel.

— Nowy gubernator warowni S. Juliao, nakazał odjąć więźniom stanu wszelką sposobność kommunikowania się.

— Don Miguel wyznaczył kommissję do śledzenia wątku ostatniego spisku, który wcześnie został odkryty.

— Co noc wydarzają się od niejakiego czasu morderstwa; niekiedy giną Migueliści, niekiedy konstytucjoniści.

— Rząd portugalski zawrzeć miał układ z pewnym domem handlowym w Paryżu o pożyczkę 25,000,000 fr.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

Kalendarz leśny na rok 1829.

W roku zeszłym umieściliśmy z Sylwana, dla użytku właścicieli lasów, przepisy jakie w każdym miesiącu roku zachować należy, aby ochronić lasy od uszczerbku i w kwitnącym zachować je stanie; teraz z Tomu V Numeru IV tegoż dziennika, wyciągamy następujący kalendarz leśny, wskazujący najwłaściwsze do pozyskania każdego rodzaju płodów leśnych pory, i tak:

W STYCZNIU.

1. *Pozyskanie przedmiotu głównego.* — Drzewo użytkowe i opałowe w lasach wysokopiennych assygnuje się,

wyrabia i przelicza.—W lasach olszowych niskopiennych, na gruncie przepadzistym stojących i innych bagnistych lasach, wycinać trzeba drzewo podczas tęgich mrozów i na brzegi lasu wywozić.—Drzewo na spław przeznaczone, wywozić do bindung.

2. *Pozyskanie przedmiotów ubocznych.*—Na bagnach i jeziorach leśnych kosić trzcinę. — Z grubéj zwierzyny strzelać rogacze i warchlaki. — Odbywać małe polowanie i obławy na wilki. — Wydzierżawiać dzikie w lasach rybołostwo lub użytkować z niego.

W LUTYM.

1. *Pozyskanie przedmiotu głównego.* — Kontynuować roboty pod przeszłym miesiącem wymienione, ogławiać wierzby, wycinać faszynę. — Na końcu czynić przygotowania do węglarstwa.

2. *Pozyskanie przedmiotów ubocznych.* — Kontynuować działania pod przeszłym miesiącem wymienione, wyjąwszy tylko, że wszelką grubą zwierzynę ochraniać należy.

W MARCU.

1. *Pozyskanie przedmiotu głównego.* — Assygnowanie i wyrabianie drzewa trwa ciągle. — Cięcia w lasach niskopiennych zaczynają się. —Pozostałe wierzby ogłowić.— Przygotowywać drzewo do spławu. — Zakładać węglarnie, smolarnie i popielarnie.

2. *Pozyskanie przedmiotów ubocznych.* — Obdzierać korę olszową dla farbierzy. — Zbierać bagno pospolite (*Ledum palustre*) dla garbarzy. — Sok brzozowy i klonowy ściągać z drzew można. — Z ptastwa można strzelać, tylko na grze, głuszcza i cietrzewia; a podczas przelotu wiosennego słomki, bekasy, gęsi, kaczki, gołębie dzikie, i łowić w sieci wszelkie gatunki drozdów.

W KWIETNIU.

1. *Pozyskanie przedmiotu głównego.* — Cięcia drzewa w lasach niskopiennych ukończyć. — Roboty węglarskie kontynuować; równie jak palenie smoły i popiołów. Spławiać drzewo. — Wycinać sakłak, kruszyne (*Rhamnus frangula*) na węgle do prochu strzelbowego. — Z powodu zaczynającéj się wegetacji, pozostałe jeszcze w cięciach drzewo wywieźć należy.

2. *Pozyskanie przedmiotów ubocznych.* — Korę dębową i brzozową dla garbarzy obdzierać. — Scinać wiązy i lipy dla otrzymania łyka, chociażby takowe jeszcze nie odstawało. — Wyznaczyć pastwiska leśne. — Polowanie tak jak w przeszłym miesiącu odbywać. — Gniazda wilków starannie sledzić i młode wytępiać.

W MAJU.

1. *Pozyskanie przedmiotu głównego.* — Pnie z kory obnażone wyrabiać na drzewo użytkowe i opałowe. Wydobywać karpinę. — Kontynuować palenie węgli, smoły i popiołów; tudzież spławianie drzewa.

2. *Pozyskanie przedmiotów ubocznych.* — Obdzieranie kory trwa ciągle. — Zbierać żywice ze świerków, jodeł i modrzewów. — Pasza pszczół w lasach zaczyna się. — Z ptastwa przepiorki tylko w siatki łapać można, ochraniając wszelką inną zwierzynę. — Użytkować z torfu, bursztynu, rudy żelaznéj, marmuru, gipsu, wapna, i innych płodów kopalnych.

W CZERWCU.

1. *Pozyskanie przedmiotu głównego.* — Wydobywanie karpiny; palenie węgli, smoły i popiołów, tudzież spławianie drzewa trwa ciągle.

2. *Pozyskanie przedmiotów ubocznych.* — Użytkować z żywicy świerkowéj, tudzież z młodych szyszek jodłowych do pędzenia terpetyny. — Strzelać rogacze i kozły. Kopać torf, bursztyn i t. p.

W LIPCU.

1. *Pozyskanie przedmiotu głównego.* — Podobnie jak w przeszłym miesiącu.

2. *Pozyskanie przedmiotów ubocznych.*—Zbierać żywicę świerkową i szyszki jodłowe. — Kopanie torfu w końcu miesiąca kończy się. — Strzelać rogacze i kozły, tudzież wszelkie ptastwo wodne i błotne.

W SIERPNIU.

1. *Pozyskanie przedmiotu głównego.* — Tak jak w przeszłym miesiącu. — W końcu miesiąca assygnować drzewo w następujących miesiącach wycinać się mające.

2. *Pozyskanie przedmiotów ubocznych.* — Podobnie jak w lipcu. — Użytkować z grzybów i orzechów. — Szukać i zbierać gąbkę modrzewową. — Wyciskać sok z jagod sakłaku zwyczajnego *Rhamnus catarcticus*) znany pod nazwiskiem soku sakłakowego (*Saftgrün.*)

W WRZESNIU.

1. *Pozyskanie przedmiotu głównego.* — Cechować drzewo. Wydobywać karpinę. — W końcu miesiąca ukończyć palenie smoły i popiołu. Spławiać drzewo.

2. *Pozyskanie przedmiotów ubocznych.* — Użytkować z owoców leśnych tudzież jagod i trufli. — Pasza pszczolna w lasach w tym miesiącu ustać powinna. — Strzelać tylko jelenie stare, tudzież wszelkie wodne i błotne ptastwo.

W PAŹDZIERNIKU.

1. *Pozyskanie przedmiotu głównego.* — Zaczynać cięcie drzewa w lasach wysokopiennych. — Wyrabiać drzewo do spławu na następującą wiosnę. — Roboty węglarskie odbywać jeszcze można.

2. *Pozyskanie przedmiotów ubocznych.* — Użytkować z żołędzi przez wypasanie jéj trzodą. — Zbierać dzikie owoce i nasienia drzewne. — Żywice także zbierać jeszcze można. — Strzelać łanie po bekowisku jałowe, kozły, dziki i głusze: Odbywać małe polowanie.

W LISTOPADZIE.

1. *Pozyskanie przedmiotu głównego.* — Ciąć i wyrabiać drzewo.

2. *Pozyskanie przedmiotów ubocznych.* — Wypasać żołędz. — Strzelać wszelką zwierzynę do wielkiego i małego polowania należącą: ochraniając tylko po bekowisku jelenie i łanie. Wilki wytępiać. Borsuki wykopywać i łowić.

W GRUDNIU.

1. *Pozyskanie przedmiotu głównego.* — Podobnie jak w przeszłym miesiącu.

2. *Pozyskanie przedmiotów ubocznych.* — Spasanie żołędzi w tym miesiącu kończy się. — Z zwierzyny do wielkiego polowania należącéj, strzelać tylko sarny na początku miesiąca, a przez cały miesiąc warchlaki i głusze; ochraniając wszelką inną zwierzynę. — Lisy i borsuki łowić, wilki wytępiać. Małe polowanie odbywać.

TEATR NARODOWY. Dziś trajedja *Hamlet królewicz duński.*